

Podziękowania Ambasady DRW w Polsce

Ambasada Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej wyraża tą drogą swą wdzięczność i szczerą podziękowanie wszystkim instancjom PZPR, ZSL, SD — centralnym, wojewódzkim, powiatowym, w zakładach pracy i w gromadach; wszystkim radom narodowym, komitetom FJN, ministerstwu, instytucjom, naukowcom, żołnierzom, pisarzom, dziennikarzom, założycielom zakładów pracy, przedsiębiorstw; uczniom i radom pedagogicznym różnych typów szkół; zarządom ZBoWiD, spółdzielniom pracy, inwalidom, organizacjom kobiecym i młodzieżowym, harcerzom, studentom, dzieciom oraz wszystkim osobom z całej Polski, które przychodziły do siedziby Ambasady z wizytą kondolencyjną i tym, które na desłach pod adresem Ambasady telegrafowały lub listy kondolencyjne z wyrazami współczucia po zgonie ukochanego przywódcy narodu wietnamskiego, serdecznego przyjaciela narodu polskiego — prezydenta Ho Chi Minha.

Składamy również podziękowanie Polskiej Agencji Prasowej, Polskemu Radiu i Telewizji oraz prasie polskiej za serdeczną pomoc okazaną nam w czasie żałoby po zgonie prezydenta Ho Chi Minha. (PAP)

Spółdzielczy Dom Towarowy „Alfa” przygotowuje się do otwarcia

Trwają prace przy sprawdzaniu dostaw i układaniu towarów w wybudowanym przez PSS w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej nowoczesnym Spółdzielczym Domu Handlowym „Alfa”, o powierzchni 1 600 m kw. Oddany on zostanie do użytku za kilka dni.

Ma być w nim zatrudnionych 116 osób, w tym 90 sprzedawców. Będzie tu bogato reprezentowane wyroby dziewiarskie, bielizna, odzież, galanteria, upominki, obuwie, wyroby skórzone. Na parterze znajdzie się stoisko z nowościami dnia; prezentowane tam będą atrakcyjne artykuły, a także objęte w danym okresie przecena. Na I piętrze przewidziano m. in. samoobsługowy bar kawowy. W lecie czynny tu ma być taras od strony Armii Czerwonej.

„Dla Ciebie Ojczyzno”

DLA CIEBIE
OJCZYŻNO



Z inicjatywy Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, ukazała się książka pt. „Dla Ciebie Ojczyzno”. Na jej treść składają się wydarzenia z historii 56 polskich miast, wsi i miasteczek, które zostały odznaczone najwyższymi orderami państwowymi za zasługi dla państwa polskiego za bohaterstwo w walkach o wolność i niepodległość Ojczyzny, za działalność rewolucyjną, za szczególny wkład, ofiarność i męstwo w zmaganiach z hitlerowskim najeźdźcą w okresie wyzwolenia walki narodu w latach 1939–1945, wreszcie za utrwalenie władzy ludowej i osiągnięcia w powojennej odbudowie Polski Ludowej. Książka ukazała się dla uczczenia 25-lecia PRL. Druk jej ukończono w przeddzień IV Kongresu ZBoWiD. Każdy więc z uczestników Kongresu otrzymał to cenne i wartościowe dzieło. Książka liczy przeszło 450 stron druku i jest bogato ilustrowana dokumentalnymi zdjęciami. Na zdjęciu obwoluta książki.

Fot. — CAF



Obrady XXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Przemówienie inauguracyjne A. F. Mohra

„ONZ znalazła się na skrzyżowaniu dróg. Albo jej członkowie gotowi będą realistycznie spojrzeć na problemy pokoju światowego, albo będą ignorować te problemy, kryjąc się za przemówieniami i rezolucjami, które nie prowadzą do żadnych praktycznych rozwiązań i tym samym stwarzają nieobliczalne ryzyko dla całej ludzkości”.

Przytaczane słowa są częścią przemówienia wygłoszonego na inauguracyjnym posiedzeniu 24 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przez ministra spraw zagranicznych Gwatemali, Alberta F. Mohra.

Mohr dokonał 16 bm. otwarcia 24 sesji Zgromadzenia. Funkcja ta przypadła mu w udziale jako przedstawicielowi kraju, którego delegat, zmarły

niedawno Emilio Arenales Castejan, był przewodniczącym po przedniej sesji.

Inauguracyjne posiedzenie sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ ma tradycyjnie charakter uroczysto-formalny. Ani od przewodniczącego takiego posiedzenia, ani od wybranego na nim następnego przewodniczącego nowej sesji nie oczekuje się zazwyczaj przemówień wychodzących poza ramy powitań i dyplomatycznych ogólników.

Tym razem oba przemówienia odbiegały daleko od ceremonialnych zwrotów. Obfitowały w bardzo ostre sformułowania składające się w sumie na coś — co można by określić jako przejaw zniecierpliwienia i buntu, zarówno wobec funkcji nowości ONZ, jak i polityki „możnych tego świata” — tzn. krajów wysoko rozwiniętych, a szczególnie wielkich mocarstw.

Alberto Mohr w przemówieniu swym przedstawił długą listę znanych od dawna i ciągle jeszcze dalekich od spełnienia aspiracji i postulatów krajów, które — jak wskazał — „nazywane są eufemistycznie rozwijającymi się krajami”. Mówiąc o nekających świat zbrojnych konfliktach i problemach zapalnych, przedstawiciel Gwatemali sformułował m. in. takie oto tezy:

— Pokój zagrożony jest przede wszystkim przez nędzę i frustrację ludzi, którzy nie widzą wyjścia z obecnej sytuacji, gdyż postęp gospodarczy i społeczny jest zbyt powolny, a przepaść między krajami uprzemysłowionymi i zacofanymi wciąż rośnie.

— Udział krajów zacofanych w handlu międzynarodowym jest w ostatnich latach coraz mniejszy.

— Próby w kierunku usunięcia barier na drodze do rozwoju handlu krajów zacofanych dają minimalne rezultaty.

— Kredyty i inne formy pomocy udzielanej krajom zacofanym przez kraje wysoko rozwinięte są nieproporcjonalnie małe w stosunku do istniejących potrzeb. W gruncie rzeczy cała ta pomoc jest neutralizowana przez wysoką o procentowania owych kredytów i przez zyski z inwestycji, przekazywane z krajów zacofanych do krajów uprzemysłowionych.

WYBÓR PRZEDSTAWICIELA POLSKI

W pierwszym dniu 24 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, odbyły się wybory przewodniczących siedmiu głównych komitetów, w których koncentrować się będą prace sesji po zakończeniu debaty generalnej. Przewodniczącym specjalnego komitetu politycznego wybrany zo-

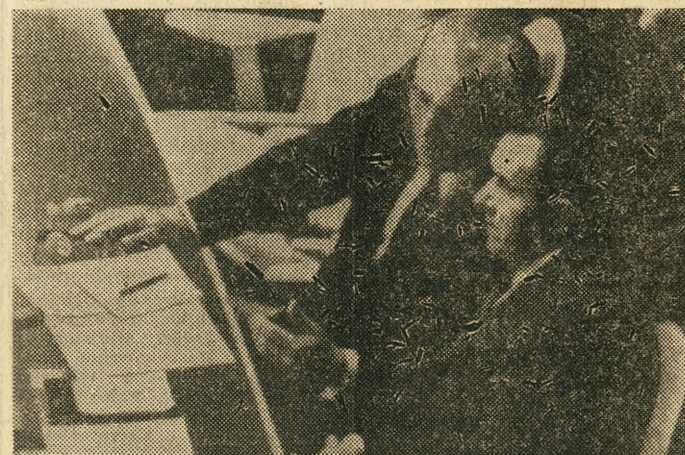
Plan prawicowego puczu w NRF

Na międzynarodowej konferencji prasowej w Berlinie, członek Biura Politycznego KC SED prof. Albert Norden ujawnił w środę istnienie tajnego planu dokonania przewrotu w NRF, opracowanego przez prawicowo-ekstremistyczne skrzydło polityków chadeckich we współpracy z generalicją Bundeswehry. Plan ten pod kryptonimem „07-03 Ne” zakłada, że po dokonaniu przewrotu na czele rządu zachodniemieckiego, mającego dyktatorskie uprawnienia stanąłby Franz Josef Strauss — przewodniczący bawarskiej CSU. (PAP)

POZNAN
CZWARTEK
18
WRZEŚNIA
1969

Wydanie AB
Nr 222 (7957)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

stał stały przedstawiciel PRL przy ONZ, ambasador Eugeniusz Kulaga.



W Nowym Jorku rozpoczęła się 24 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na zdjęciu: delegat radziecki w ONZ ambasador J. Malik konferuje z ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyką przed rozpoczęciem sesji. CAF — Telefoto

A. Kosygin przyjął ambasadora PRL

Agencja TASS podaje, że 17 września przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął w Kremlu ambasadora PRL J. Ptasieńskiego. Odbyła się rozmowa, która upłynęła w przyjaznej atmosferze. (PAP)

Votum zaufania dla rządu francuskiego

We wtorek rozpoczęła się w Paryżu nadzwyczajna sesja parlamentu francuskiego zwołana z inicjatywy rządu w celu zatwierdzenia nakreślonego przezeń kursu politycznego przede wszystkim w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

Premier Chaban-Delmas wygłosił 65-minutowe przemówienie w którym skrytykował administrację, sytuację gospodarczą i społeczną kraju. Nakreślił program dalszego działania.

Zgromadzenie Narodowe 369 głosami przeciwko 85, przy 8 wstrzymujących się, udzieliło rządowi votum zaufania w sprawie podważenia polityki ekonomicznej. PAP

Fala strajków we Włoszech

Strajk powszechny około 900 tysięcy pracowników budowlanych sparaliżował niemal całkowicie region południowo Tyrolu (Górna Adyga). Pracownicy tego resortu, już drugi raz w tym tygodniu przystąpili do strajku powszechnego. Równocześnie już drugi dzień z kolei powstrzymuje się od pracy 200 tysięcy pracowników przemysłu chemicznego i farmaceutycznego. PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane, miejscami zwłaszcza na południu — duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 18 st. nad morzem do 23 st. w głębi kraju. Wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych.

ZRA weźmie udział w „szczyście” muzulmańskim

Informacje kairskich dzienników

Dobrze poinformowany dziennik kairski „Al Ahram” pisze w numerze śródomowym, że ZRA weźmie udział w zaplanowanej na przyszły tydzień konferencji państw muzulmańskich na najwyższym szczeblu.

Stanowi to potwierdzenie poparcia tego projektu wysuniętego przez królów Maroka i Arabii Saudyjskiej. Jednocześnie stanowi to dementi in formacji jakoby ZRA zabiegała o odroczenie tej konferencji. Zachodnie agencje prasowe notowały ostatnio pogłoski o możliwości niewzięcia przez ZRA udziału w konferencji na najwyższym szczeblu w Rabacie w związku z za powiadaną wizytą prezydenta Namera w Związku Radzieckim. Powołując się na źródła miarodajne bliskowschodnia agencja prasowa MEN podała, że prezydent Naser nie zamierza w najbliższym czasie składać wizyt za granicą.

Jednocześnie w innym dzienniku kairskim „Al Achba” podkreślono, że propozycja zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych przed planowaną konferencją na szczycie w Rabacie nie stanowi odrzucenia tej konferencji.

IZRAEL ODRZUCA REZOLUCJĘ RADY BEZPIECZEŃSTWA

Rząd izraelski zdecydowanie odrzucił rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiającą podpalenie meczetu w Jeruzolimie. W specjalnym oświadczeniu rzecznika prasowego rządu Tel Awiwu podkreślano, że rezolucja ta jest „wypaczona”.

SUKCESY PARTYZANTÓW ARABSKICH

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej podał do wiadomości, że partyzanci Al-Assifa przypuścili atak z moździerzy na pozycje izraelskie w rejonie Sula na okupowanej przez Izrael części Jordanii niszcząc punkt obserwacyjny oraz zabijając lub raniąc wielu żołnierzy nieprzyjacielskich.

RAJD IZRAELSKICH MYŚLIWCÓW

Jordański rzecznik wojskowy w Ammanie poinformował, że w środę rano, dwa izraelskie samoloty myśliwskie wtargnęły na obszar powietrzny Jordanii i zrzucały bomby napalmowe na rejon Nuszana Ford w północnej części doliny Jordanu.

Rzecznik dodał, że jordańska artyleria przeciwlotnicza natychmiast otworzyła ogień i zmusiła napastników do odwrotu. Wojska jordańskie nie poniosły strat wskutek tego nalotu — stwierdził rzecznik. PAP

Oświadczenie ministra brazylijskiego

Brazylijski minister transportu Mario Andreazza oświadczył, że wszelkie próby wyznaczenia nowego następcy prezydenta powinny być traktowane jako zdrada stanu.

Andreazza jest ściśle związany z prezydentem Arthurem da Costa e Silva, który niedawno uległ atakowi paralizmu. Wówczas władzę w kraju objął triumwirat wojskowy. Po spotkaniu z jego członkami, Andreazza stwierdził, że nie wierzy aby trzej ministrowie sprawujący obecnie władzę, podjęli decyzję w sprawie wyznaczenia nowego prezydenta, ponieważ Costa e Silva po powrocie do zdrowia sam zdecydował, czy pozostanie na stanowisku. (PAP)

Wywiad premiera Libii

Głównym celem interes narodu

Premier rządu rewolucyjnego Libii Soliman el Maghriby udzielił wywiadu korespondentowi agencji France Presse, w którym stwierdził m. in., że za sadniczym celem polityki rządu Libii jest interes narodu.

Premier Libii stwierdził, iż rząd libijski nie przewiduje spektakularnej zmiany w polityce naftowej i będzie współpracował z towarzyszami naftowymi, pod warunkiem, że zostaną uwzględnione interesy narodu. Interes ten — dodał on — w okresie poprzednich rządów były całkowicie ignorowane.

Jeśli chodzi o brytyjskie i amerykańskie bazy na terytorium Libii — stwierdził premier — to wszyscy życzą sobie, aby zostały one zlikwidowane i w żadnym wypadku nie będą one istnieć dłużej niż do 1970-71 roku.

Soliman el Maghriby poinformował również korespondent AFP, że Libia nadal będzie działać ZRA i Jordanii pomocy finansowej w celu naprawy szkód spowodowanych wojną cywilną. (PAP)

H. Albertz ponownie za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

W Berlinie Zachodnim odbyła się we wtorek konferencja prasowa, na której b. burmistrz — premier rządu zachodniobermberskiego — Heinrich Albertz wypowiedział się ponownie za uznaniem przez rząd NRF polskiej granicy na Odrze i Nysie.

Dał on jednocześnie wyraz pełnego poparcia dla inicjatywy polskiej, wyrażonej 17 maja br. przez Władysława Gomułę, w sprawie podpisania z NRF podobnego układu w sprawie granic, jaki podpisany został między Polską i NRD w Zgorzelcu.

H. Albertz wypowiedział się też za uregulowaniem przez NRF stosunków z NRD poprzez uznanie suwerenności tego państwa. (PAP)

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY OTWARTE

W Atenach odbyło się uroczyste otwarcie IX Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy. Grecja — kolebka ruchu olimpijskiego — gości najlepszych lekkoatletów starego kontynentu. Ponad 800 zawodników i zawodniczek walczyć będzie przez 6 dni o mistrzowskie tytuły.

35 tys. widzów zebranych na trybunach oklaskiwało defiladę ekip, uczestniczących w mistrzostwach. Drużyny weszły na stadion w porządku alfabetycznym według nazw w języku francuskim. Kiedy ogłoszono, że IX Mistrzostwa Europy zostały otwarte, w niebo poszybowały tysiące balonów i flagi państw uczestniczących w zawodach.

W dniu otwarcia zdarzył się wypadek, jakiego nie notowały kroniki dotychczasowych mistrzostw. Reprezentacja NRF wycofała się z zawodów na znak protestu przeciwko decyzji Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, zabraniającej Jurgenowi Mayowi startu w

Dokończenie na str. 5

H liga piłkarska

Olimpia — Górnik (Wałb.) 1:2 (0:1)
Arkonia (Szczecin) —
MZKS (Gdynia) 1:1 (1:1)
Unia (Tarnob.) —
Hutnik (N. Huta) 1:0 (0:0)
Garbarnia (Kraków) —
Stal (Mielec) 0:1 (0:0)
ROW (Rybnik) — ŁKS 2:0 (1:0)
Unia (Racibórz) —
Urania (Ruda Śląska) 1:0 (1:0)



Dzisiaj mija 50 rocznica urodzin Janka Krasickiego, człowieka, który stał się symbolem pokolenia walki o nową Polskę — kraj sprawiedliwości społecznej. Urodzony 18 września 1919 r. był w latach przed II wojną światową działaczem Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie” oraz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Wojna zastała go we Lwowie, ale w 1942 r. przedostał się do Warszawy, gdzie przystąpił do działalności konspiracyjnej i walki zbrojnej wyróżniając się jako zdolny organizator i odważny uczestnik akcji. Kierował m. in. pracą Związku Walki Młodych, był naczelnym redaktorem „Walki Młodych”. Zginął w dwudziestym czwartym roku życia w Warszawie podczas próby ucieczki po aresztowaniu przez gestapo we wrześniu 1943 r. (ms)

Nowe mierniki i bodźce

przyspieszą tempo wzrostu wydajności

Likwidacja opóźnień w przemyśle maszynowym

To prawda, że przemysł maszynowy (podległy MPM) cechuje najwyższe tempo rozwoju. Produkcja globalna w tym resorcie była w I półroczu br. o 16,5 proc. wyższa niż przed rokiem, podczas gdy przeciętne zatrudnienie wzrosło o 7,8 proc., a wykorzystanie osobowego funduszu plac — o 10,5 proc.

Ale prawdą jest i to, że w ciągu 8 miesięcy br. uzyskano w tym resorcie wyniki nieco gorsze niż w analogicznym okresie ub. r., albowiem wykonano tylko 65,2 proc. rocznego planu produkcji globalnej, a „spożyto” 65,8 proc. zaplanowanego na br. osobowego funduszu plac; że kilkadziesiąt przedsiębiorstw nie rytmicznie wykonuje swoje zadania w różnych sferach produkcji (globalnej, towarowej, asortymentowej, eksportowej); że w niektórych branżach i zakładach występują nieuzasadnione przekroczenia limitów zatrudnienia i funduszu plac, przy słabym tempie wzrostu wydajności pracy. Te tendencje — wbrew wnioskowi II Plenum KC PZPR — potwierdziły się w wielu projektach planów na r. 1970.

Obecnie podejmuje się wysiłki, zmierzające do zapewnienia odpowiednio wysokiego przyrostu produkcji drogą podniesienia wydajności pracy. Zgodnie z wytycznymi kierownictwa partii i rządu zastosuje się takie środki,

kóre w pewnym sensie będą działały automatycznie na rzecz wzrostu wydajności, będą sprzyjały ciągłemu postępowi technicznemu i organizacyjnemu, umożliwiającemu uzyskanie lepszych efektów produkcyjnych i ekonomicznych.

Do takich środków zalicza się nowe mierniki produkcji, zakładające odejście od wskaźników wartościowych (wartość produkcji liczona w złotych), a oparcie się na pracochłonności wyrobów, w której skład wchodzi zarówno robocizna bezpośrednia jak i pośrednia, wykorzystanie mocy produkcyjnej i inne elementy ekonomiczne. Nowe mierniki powinny wyprzedzać pojęcie „niewygodnej produkcji”, która z partykularnego punktu widzenia danej załogi czy grupy pracowników jest dla nich niekorzystna. Będzie się bowiem opłacać produkcja każdego po trzebnego krajowi dobrego wyrobu bez względu na to, ile ona waży, czy jaka jest jego cena jednostkowa, podobnie jak będzie się opłacało przekraczanie ustalonych planów.

Nowe mierniki zatwierdzone już dla 5 zakładów Ministerstwa Przemysłu Maszynowego: Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych „Befama”, Fabryki Maszyn Rolniczych — Rogoźno, Łódzkiej Zakładów Kserotechnicznych, Bydgoskich Zakładów Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia i Falenickiego Przedsiębiorstwa Automatyki Przemysłowej. Do końca września na nowe mierniki przejdzie łącznie 50 przedsiębiorstw, a od 1 stycznia 1970 r. obowiązować będą w całym resorcie.

Drugą drogę wiodącą do mi-

nimalizacji wzrostu zatrudnienia widzi się w zmianie i udoskonaleniu systemu bodźców i premii. W 2 zjednoczeniach i 10 przedsiębiorstwach resortu dokonuje się różnych „przymiarek”.

Spore rezerwy wzrostu wydajności istnieją także w aktualizacji norm i zasad systemu płacowego robotników. Dotyczy to przede wszystkim 50 przedsiębiorstw MPM specjalizujących się w produkcji eksportowej, które należą do tzw. klubu eksporterów i mają pewne przywileje w zakresie gospodarowania funduszem plac, ustalania planów zatrudnienia itp. Nie wszystkie potrafią z tych uprawnień właściwie korzystać, dostrzec w nich źródła wzrostu wydajności. (PAP)

1 — 3 października br. początek kampanii cukrowniczej

Na plantacjach buraczanych kończy się wegetacja. To też cukrownie wielkopolskie przygotowują się skrzętnie do kampanii przerobowej, która rozpocznie się w dniach 1—3 października br.

Kapitałne remonty zostały już we wszystkich 11 zakładach ukończone. Nie uniknięto pewnych trudności spowodowanych przez przemysł maszynowy, który nie dostarczył terminie części zamiennych do maszyn i urządzeń.

Mimo wszystko dokonuje się obecnie ostatniego makijażu aparatury, przeprowadza się werbunek pracowników i ich szkolenie, zwłaszcza w zakresie odbioru surowca od rolników. Ogółem pracować będzie w cukrowniach bieżącej kampanii 9 tysięcy pracowników, w tej liczbie około 6 tysięcy robotników sezonowych, dla których są przygotowane odpowiednie kwatery w hotelach przyzakładowych i zapew-

niony dowóz do pracy z miejscowości położonych bliżej zakładów przetwórczych.

Te i wiele innych szczegółów z dziedziny przygotowań do kampanii podano na wczorajszej naradzie cukrowników z udziałem przedstawicieli Zw. Plantatorów, dyrekcji PKP i PKS oraz kółek rolniczych. Sprawny przebieg kampanii nie zależy tylko od samych cukrowni — jak zaznaczył dyrektor Przedsiębiorstwa Cukrownie Wielkopolskie — mgr inż. Walerian Kwaśniewski, lecz także w znacznym stopniu od dobrej organizacji odbioru i przewożenia surowca, od sprawnego załadunku i wyładunku buraków. Cukrownie zrobiły dużo dla zmechanizowania tych czynności, ale od PKP, PKS i kółek rolniczych — jako kontrahentów przewozowych — zależy przede wszystkim czy w odpowiednim terminach dostarczą oni środków transportu. Tylko wspólnym wysiłkiem można będzie zapewnić cukrowniom ciągłość pracy. (kj)

W 75-lecie

zakładów orzechowskich

Przekazanie nowego wydziału — odznaczenia dla pracowników

Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek obchodzą wczoraj podwójną uroczystość: 75-lecie istnienia zakładu oraz oddanie do wstępnej eksploatacji wydziału płyt wiórowych wraz z elektrociepłownią. W uroczystości uczestniczyli: minister oraz wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego Roman Gęsiński i Jerzy Knothe, sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapalek Tadeusz Olejnik, przedstawiciele władz powiatowych oraz bratni zakładowi pracy.

Po dokonaniu aktu otwarcia oraz przekazaniu do wstępnej eksploatacji nowej inwestycji goście zwiedzili Zakład, a następnie odbyła się okolicznościowa akademicka, w czasie której zasłużeni pracownicy zakładu otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: Stanisław Jurkiewicz — kierownik działu inwestycji, Teodor Maciejak — kierownik warsztatu mechanicznego, Franciszek Węclawski — pracownik fizyczny. Ponadto przyznano 5 Złotych, 8 Srebrnych i 3 Brązowe Krzyże Zasługi. (bw)

Kłopoty z ekspozycją „Panoramy Racławickiej”

Otwarcie rotundy za trzy lata?

Jedno z największych dzieł batalistycznych spółki autorskiej Wojciech Kossak i Jan Styka „Panorama Racławicka” ciągle nie może się doczekać ekspozycji.

Mimo iż pierwotne plany przewidywały udostępnienie tego monumentalnego obrazu wraz z budowanym dlań specjalnym pawilonem — rotundą w roku 1970 — w 25 rocznicę powrotu Wrocławia do macierzy — już teraz słychać głosy, iż „dobrze będzie jeśli rotunda otworzy swoje podwoje za... trzy lata”.

Wśród przyczyn tego stanu rzeczy wymienić należy zarówno niepowolne tempo budowy pawilonu, nieustanne zmiany w dokumentacji (np. niedawno postanowiono zastosować oprócz naturalnego, również sztuczne oświetlenie, trudności z rozpoczęciem właściwych prac konserwacyjnych jak i

brak odpowiednich mocy przerobowych we wrocławskich pracowniach konserwacji zabytków.

O ile jednak sprawa wprowadzenia „Panoramy” do planu prac konserwatorskich nie stanowi specjalnego problemu o tyle znacznie ważniejsze jest zagadnienie, gdzie konserwować? Choć bowiem proponowane są liczne rozwiązania za pomocą przewidywane np. demontaż płótna i konserwacje obrazu partiami — nie zmienia to faktu, że ostateczne skłębienie całości, zwłaszcza wzmocnienie „Panoramy” odpowiednią tkaniną poliestrową, która utrzymać ma ciężar wielkiego, liczącego 120 m długości i 15 metrów wysokości płótna, będzie możliwe jedynie w rotundzie.

I choć pesymistyczne opinie na temat przedłużenia terminu otwarcia „Panoramy” o trzy lata wydaje się przesadzone, jako że pawilon jest już gotowy w stanie surowym, trzeba uświadomić sobie, iż jego ostateczne wykonanie nie jest rzeczą tak prostą, jakby się to mogło wydawać. Niezależnie bowiem od prac budowlanych, trzeba tu zainstalować czułe i precyzyjne urządzenia klimatyzacyjne i wentylacyjne, które nie tylko zapewnią stałą temperaturę lecz również niezmienną wilgoć powietrza.

PAP

Manewry NATO na Bałtyku

Kraje paktu północno-atlantycznego organizują w ostatnich miesiącach liczne manewry wojskowe. Wczoraj rozpoczęły się największe manewry floty wojennej bloku NATO w zachodniej części Bałtyku i w cieśninie Kattegat. Weźmie w nich udział ogółem 160 okrętów floty wojennej NRF, Danii i Norwegii.

Zapowiedziano dalsze manewry NATO. W dniach od 21 do 23 września również w zachodniej części Bałtyku odbędą się manewry wojskowe NRF i Danii.

W dniach od 17 do 23 września będą się odbywać ćwiczenia powietrzno-morskie krajów NATO we wschodniej części Oceanu Atlantyckiego. W manewrach weźmie udział 40 okrętów i 200 samolotów NRF, Kanady, USA i Holandii. (PAP)

Stale wskazujemy na głębokie konsekwencje i niebezpieczne konsekwencje oburzającej łagodności sądów zachodnoniemieckich wobec zbrodniarzy hitlerowskich. Jest to przejaw groźnej dla otoczenia choroby, jaka toczy życie państwowe i społeczne NRF — choroby nieprzewidywalnej przeszłości. Franz Josef Strauss powiedział niedawno o co właściwie chodzi: „Naród, który dokonał tych osiągnięć gospodarczych, ma prawo, by nie chciał więcej słyszeć o Oświecieniu”.

W tych dniach prasa zachodnoniemiecka relacjonowała bardzo charakterystyczny proces. Tym razem chodziło o prawda nie o zbrodnie wojenne, ale po prostu o... piętę. Niemniej od głośnych procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim świadczy on o duchu panującym w sądownictwie zachodnoniemieckim. Sprawa miała następujący przebieg.

Niejaką Else Hocheder wypuściła na rynek płytę pod tytułem „Z głównej kwatery fuhrera” z fragmentami przemówienia Hitlera oznajmującego agresję na Polskę, hitlerowskimi pieśniami wojskowymi, radiowymi meldunkami o zwycięstwach hitlerowskich, komunikatami wojennymi Wehrmachtu oraz reportażem radiowym z triumfalnego przyjęcia zwycięzcy Hitlera w Berlinie po zgłoszeniu nad Francją. Na nalepce tytułowej płyty widniały emblematy hitlerowskie: swastyka oraz hitlerowski krzyż rycerski z liśmi debowymi i mieczami.

Sąd karny w Duesseldorfie nakazał konfiskatę płyty, dopatrując się w niej propagandy reżimu hitlerowskiego. Słuchacz

— stwierdził sąd w uzasadnieniu swojej decyzji — mógłby odnieść wrażenie, że wojna była słuszna i sprawiedliwa, a ideologia hitlerowska uzasadniona.

Trudno byłoby się nie zgodzić z tą decyzją sądu w Duesseldorfie. Rzecz jednak w tym, że wyższe instancje sądowe NRF są innego zdania. Bo oto III Izba Karną Najwyższego Sądu Federalnego uchyliła decyzję o konfiskacie płyty. Warto przytoczyć fragmenty uzasadnienia tej decyzji Sądu Najwyższego. „Fakt — stwierdza

Wystarczyło zmazać swastykę

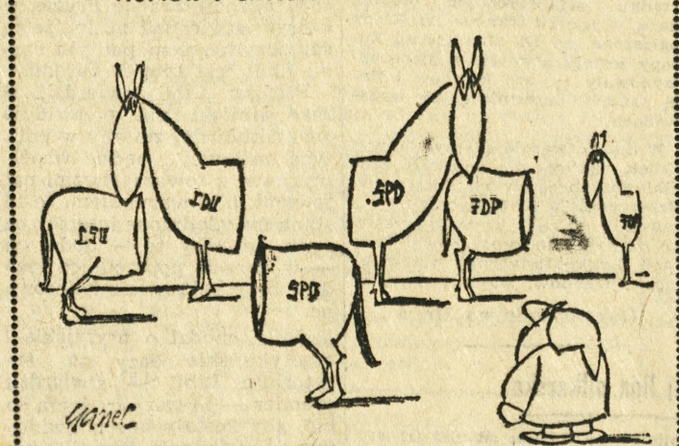
uzasadnienie — że płyta może się ogólnie przyczynić do popularyzowania reżimu hitlerowskiego i do upiększania jego ideologii sam przez się nie świadczy jeszcze o tym, iż płyta i jej treść mają na celu kontynuowanie dążeń bylej organizacji hitlerowskiej”. Zdaniem Sądu Najwyższego środki propagandowe mogą być zakazane tylko wtedy, gdy wykazują „aktywne, bojowe i agresywne tendencje” skierowane przeciwko porządkowi wolnościowo-demokratycznemu. Środek propagandowy, by mógł być zakazany, musi wykazywać tendencję do kontynuowania dążeń którejsz z byłych organizacji hitlerowskich. Sąd Najwyższy NRF nie dopatruje się takiej tendencji w płycie „Z kwatery głównej fuhrera”. Także emblematy hi-

tlerskie na płycie nie rażą specjalnie Sąd Najwyższy. Zdaniem sądu z tego powodu nie trzeba było konfiskować płyty, wystarczyło zamazać swastykę.

To uzasadnienie mówi więcej niż całe tomy o niebezpiecznych tendencjach panujących w Niemieckiej Republice Federalnej. Tępa kazuistyczna prawnicza konkluzja w nim z perfidia polityczną. Trudno bowiem mówić w tym wypadku o zwykłej tendencji politycznej. Najbardziej niebezpieczne w tym wszystkim jest to, że wielu obywateli NRF odczuwa zadowolenie i dumę, że ich państwo ma tak „bezzstronnych i demokratycznych” sędziów.

„Sueddeutsche Zeitung”, w której przeczytaliśmy o tym procesie nie dodaje do siebie słowa komentarza. Ale tuż pod tą relacją znajdujemy informację o debacie w Landtagu heskim na temat prawdziwej masakry, jakiej „służba porządkowa” neohitlerowskiej NPD 25 lipca br. dokonała we Frankfurcie nad Menem na uczestnikach antyfaszystowskiej demonstracji. Heski minister spraw wewnętrznych Schneider musiał przyznać, że „służba porządkowa” NPD „pod wieloma względami działała bezprawnie” i że „policeja powinna się była zachować inaczej” (jak wiadomo policja biernie przyglądała się, jak empedowscy bojówkarze masakrowali antyfaszystów). Nie wiemy, czy sąsiedztwo tych dwóch informacji było przez „Sueddeutsche Zeitung” zamierzone. W każdym razie informacja o neohitlerowskiej masakrze stanowi najlepszy komentarz do informacji o opisanym wyżej procesie. (Interpress)

HUMOR I SATYRA



Start do kampanii wyborczej w NRF — wszystkie kombinacje możliwe...

Kongres trzech rocznic

19 i 20 września br. — ob-
radować będzie w War-
szawie IV Kongres
Związku Bojowników o Wol-
ność i Demokrację. Ponad
1000 delegatów, reprezen-
tujących blisko 300-tysięczną
rzeszę ZBoWiD-owców spotka-
ją się w stolicy niemal dokładnie
w 20 lat od chwili, gdy I Kon-
gres Związku zrzucił, połą-
czył w jedną, jedenaście orga-
nizacji uczestników różnych
etapów i frontów walk „Za
Waszą i Naszą Wolność”.

Ludzie z wielu, często róż-
nych bardzo frontowych i par-
tyzanckich dróg w ciągu mi-
nionych 20 lat, a zwłaszcza o-
statnich lat kilkunastu, kiedy
w wyniku przemian w życiu
kraju dokonanych przez Pol-
ską Zjednoczoną Partię Robot-
niczą, na jej pamiętnym paź-
dziernikowym VIII Plenum
1956 roku, stworzone zostały
nowe przesłanki masowego
działania i zaangażowania spo-
łecznego, dokonali wielkiego
działa integracji środowisk
kombatanckich. W wywiadzie,
udzielnym w tych dniach no-
wemu tygodnikowi „Perspek-
tywy” Prezes ZG ZBoWiD, za-
stępca członka Biura Politycz-
nego i sekretarz KC PZPR
Mieczysław Moczarski stwierdził
na ten temat co następuje:

„Ujmując sprawę w najbar-
dziej ogólnym skrócie, można
stwierdzić, że wewnętrzne pro-
cesy integracji wokół sociali-
stycznego programu rozwoju
Polski były główną treścią ide-
owo-społecznego życia organi-
zacji. I z prawdziwą satysfak-
cją możemy dziś stwierdzić,
że są one uwieńczone pozytyw-
nymi rezultatami. W naszym
działaniu stosujemy kryte-
rium wartości obywatelskich,
określone przez przywódcę na-
szej partii, towarzysza Wład-
ysława Gomułka: „Jedynym
miernikiem oceny obywatela
PRL jest jego postawa wobec
socializmu i wobec żywotnych
interesów państwa i narodu”.
Konsekwentne stosowanie
tego i tylko tego miernika wi-
dać wyraźnie w dniu powsze-
dnim ZBoWiD, we wszystkich
jego poczynaniach od góry, aż
do każdego z nich, 3,5 tysią-
ca kół. Widać je wówczas, kie-
dy związek zabiega skutecz-

nie o materialne i moralne u-
znanie dla tych wszystkich,
którzy kiedykolwiek nie waha-
li się stawić na szale włas-
nego życia i zdrowia w walce
o Polskę (warto tu przypom-
nieć m. in. załatwienie spraw
rozszerzenia uprawnień osad-
nika wojskowego na wszyst-
kich uczestników walk naro-
dowowyzwoleńczych, rozsze-
rzenie kręgu zasłużonych renci-
stów, a także spowodowanie
weryfikacji i przyznania przez
Radę Państwa 28 369 odzna-
czeń dla kombatanckich, patrio-
tycznych weteranów, a także
wieloletnich żołnierzy, a wię-
cej niż drugie tyle uczest-
ników II wojny światowej czyn
zbrojny Polaków wyraża się liczbą
przeszło miliona żołnierzy, a
więcej niż drugie tyle uczest-
ników w innych niemie-
ckich dla zachowania naro-
dowej substancji formach Ru-
chu Oporu (np. tajne naucza-
nie).

Nie w tych jednak tylko per-
spektywach, a w każdym ra-
zie nie tyle w nich samych u-
patrywać trzeba i należy klu-
czyć do prognoz na temat dal-
szego rozwoju ZBoWiD w la-
tach najbliższych, dalszego
wzrostu roli i znaczenia zwią-
ku na wszystkich odcinkach
naszego marszu ku Polsce so-
cjalistycznej, przyspieszanego
nowymi postanowieniami V
Zjazdu i II Plenum KC PZPR.
Mówił o tym we wspomnia-
nym już wywiadzie prasowym
Mieczysław Moczarski:

ZWOLNIENIE I CIĄGŁOŚĆ PRACY

Z. H. Poznań — Zostałem zwol-
niony z pracy z powodu reorgani-
zacji przedsiębiorstwa. Podjęcie
następnej pracy miało nastąpić za
miesiąc. Czy zachowuję tak zwa-
ną ciągłość pracy i czy należy mi się
urlop wypoczynkowy?

RED. — Jeżeli na skutek reor-
ganizacji zakład pracy wypowiedział
umowę, a zwolniony, w ciągu
3 miesięcy podjął nową zatrud-

nię, zachowuje ciągłość zatrud-
nienia i prawo do urlopu. W ta-
kim wypadku oblicza się czas pra-
cy w poprzednim oraz obecnym
przedsiębiorstwie. Należy urlop
ma Pan prawo wykorzystać w no-

„Zdawaliśmy i zdajemy so-
bie sprawę z naturalnego roz-
woju życia. Kiedyś przecież
odejść od czynnej pracy,
zastąpić nas wtedy nowe pokole-
nie (...). Działalność tego no-
wego pokolenia musi być twórczą
kontynuacją historii, ogni-
wem w łańcuchu postępowego
rozwoju naszego narodu. I w
tym między innymi widzimy
ogromną rolę ZBoWiD, w tym
widzimy głęboki sens naszego
działania (...). Głęboki szacun-
ek i przywiązanie do boha-

**Gryfelnicy
pytania —
REDAKCJA
ODPOWIADA**

ter, zachowuje ciągłość zatrud-
nienia i prawo do urlopu. W ta-
kim wypadku oblicza się czas pra-
cy w poprzednim oraz obecnym
przedsiębiorstwie. Należy urlop
ma Pan prawo wykorzystać w no-

A utokar rusza, dziennika-
rze z różnych regionów
kraju wraz z kolegami
ze Związku Radzieckiego i
Czechosłowacji udają się na
wizytę do Katowic i dalej —
do Huty im. Feliksa Dzierżyń-
skiego w Dąbrowie Górniczej.
Po drodze — mnóstwo pytań.
Ciekawość naszą zaspokaja A-
leksandra Chmura — reprezen-
tantka redakcji „Trybuny Ro-
botniczej”. Następnego dnia
związek Rybnicki Okręg
Węglowy. Jesteśmy zmęczeni,
lecz zadowoleni i przychylnym
okiem spoglądamy na naszych
gospodarzy z katowickiej re-
dakcji. Oni to bowiem w ra-
mach trwającego w dniach 13
i 14 września święta „Trybuny
Robotniczej” — organu KW
PZPR w Katowicach — umo-
żliwili nam pogłębienie wiedzy
o swym regionie.

Przeglądaliśmy w drodze Ma-
gazyń Niedzielną „Trybuny Ro-
botniczej”. Dowiadujemy się,
że wydano go w nakładzie po-
nad 940 tysięcy egzemplarzy.
Dobra miara popularności pi-
smi. Nic dziwnego, że jednym
z głównych obiektów naszego
zainteresowania była właśnie
„Trybuna Robotnicza”. Zadawa-
liśmy sobie pytanie, jaka jest
tajemnica jej sukcesów.

Wydała mi się, że odpowie-
dzia może być m. in. właśnie
święto „Trybuny Robotniczej”.

Festyn...

Przed wszystkim zwracał u-
wagę rozmach, z jakim go zo-
rganizowano. Zorganizowane zo-
stały liczne imprezy kultural-
ne i sportowe, w których —
jak obliczono — uczestniczyło
półtora miliona osób. Każdy
mógł dla siebie znaleźć coś, co
mu szczególnie odpowiada. Mi-
łośnikom muzyki symfonicznej
przeglądano koncerty w sali
Państwowej Filharmonii Ślą-
skiej (z wolnym wstępem). Na
rozległym terenie Wojewódz-
kiego Parku Kultury i Wypoczyn-
ku odbywały się liczne impre-
zy rozrywkowe, takie jak „Zga-
duj-zgadula”, występ zespo-
łów muzycznych z ZSRR, Wę-

terskich i patriotycznych tra-
dycji są bardzo silne w na-
szym narodzie. I myślę, że jest
to bardzo cenna cecha. W prze-
szości pomagała nam ona
przezwyciężać najcięższe dla na-
rodu chwile, była źródłem sił
duchowych w walce o wyzwole-
nie. Obecnie jest to siła, która
wyzwala energię narodu w pra-
cy prowadzącej do lepszego
jutra. Występuje tu logicz-
ny związek. Jeśli naród jest
dumny ze swej historii, to
chce być również dumny ze
swej teraźniejszości. Jeśli bu-
dzi dumę czyn zbrojny Pola-
ków na wszystkich frontach
II wojny światowej oraz na
wielu polach bitewnych o wol-
ność na całym świecie w dal-
szej przeszłości, to przecież
musi budzić dumę obecna po-
zycja Polski w świecie, muszą
mobilizować społeczeństwo na
sze zamierzenia, które jeszcze
wyżej postawia nas wśród na-
rodów świata zarówno w sen-
sie gospodarczym, jak i w kon-
sekwencji w sensie politycz-
nym”.

W Warszawie, mieście od-
znaczonym tymi samymi bo-
jowymi odznaczeniami, które
nosi wielu ZBoWiD-owców, de-
legaci 300 tysięcy zrzeszonych
kombatanckich obradować bę-
dą właśnie nad tym jak lepiej
i skutecznie wykorzystywać
dobre i siłę związku w po-
wszechnym dniu socjalistyczne-
go budownictwa, jak umac-
niać jedność narodu pod prze-
wodem partii, cementować so-
jusznictwo między Polską ze
Związkiem Radzieckim i in-
nymi krajami socjalistycznymi,
jak na dzień dzisiejszy uczyć
patriotyzmu pierwsze pokole-
nia Polaków, którym zaoszczęd-
zony został los żołnierza w
boju. Towarzyszyli będą dele-
gatom IV Kongresu ZBoWiD
najlepsze myśli, uczucia i ży-
czenia całego społeczeństwa
polskiego.

KRZYSZTOF STRZELECKI

wym zakładzie pracy w ciągu
pierwszego roku zatrudnienia,
(1931)

HODOWLA KRÓLIKÓW

Genowefa B. — Chciałabym ho-
dować króliki. Interesuje mnie ra-
sa angielska. Gdzie można je na-
być?

RED. — W sprawach dotyczą-
cych nabywania królików najlepiej
zwrócić się do Wojewódzkiego
Związku Hodowców Drobnego In-
wentarza. W Poznaniu znajduje
się on przy ul. Mickiewicza 33. W
każdym rejonie znajdują się far-
my królików i najwygodniej do-
konać zakupu blisko swego mie-
jsca zamieszkania, (1979)

940 tysięcy

Korespondencja z Katowic

sięciotysięczna publiczność o-
glądała tam m. in. pokaz akro-
bacji samolotowej, pokazy gim-
nastyczne, popis sprawności
harcerskiej, mecz finałowy tur-
nieju piłkarskiego o puchar
„Trybuny Robotniczej”.

...ale nie tylko

Rozmach był widoczny nie
tylko w organizowaniu imprez
rozrywkowych. Integralną czę-
ścią składową tego święta by-
ło również to wszystko, co w
sumie służy podnoszeniu na co-
raz wyższy poziom dziennika-
rskiej pracy. Taki był właśnie
cel licznych spotkań dziennika-
rzy „Trybuny Robotniczej” z
czytelnikami. Do tego nurtu na-
leżało również między innymi
niezależnie od sympozjum współ-
pracujących z sobą gazet: „Trybuny
Robotniczej” i „Freiheit”
(NRD), którego tematem był
problem rewolucji naukowo-
technicznej i współczesnego re-
wizjonizmu ekonomicznego. I
wreszcie — także w ramach
święta „Trybuny Robotniczej”
— odbyło się poszerzone po-
siedzenie prezydium Zarządu
Głównego Stowarzyszenia

Istotna forma pomocy

Kredyty dla rolników

W dożynkowym przemó-
wieniu Władysław Go-
mułka sformułował za-
sady pomocy państwa dla rol-
nictwa, dotkniętego skutkami
suszy. Pomoc ta obejmuje m.
in. poprawę warunków ekono-
micznych gospodarowania po-
przez podwyżkę cen żywna
wieprzowego i wołowego z
dnem 1 stycznia 1970 roku.
Temu celowi służą też bonifi-
katy nawozowe, przedłużone
na wresień. Zwiększone do-
stawy nawozów sztucznych,
pasz treściwych, maszyn, ma-
teriałów budowlanych, środ-
ków ochrony roślin — mają
służyć podniesieniu produkcji
rolnej.

W przemówieniu Władysła-
wa Gomułka znajduje się też
fragment dotyczący zawiesz-
nia spłat kredytów tym rol-
nikom, którzy w następstwie
suszy znaleźli się w trudnej
sytuacji. Mogą oni zaciągać
również nowe kredyty obro-
towe, zwłaszcza na zakup na-
wózów mineralnych. Zorientowa-
liśmy się jak ta sprawa wy-
gląda w naszym województ-
wie. Na pytania odpowiedział
dyrektor Oddziału Woje-
wódzkiego Centralnego Zwią-
zu Spółdzielni Oszczędności-
wo-Pożyczkowych Zygmun-
t Kosmowski i wicedyrektor
Oddziału Wojewódzkiego Ban-
ku Rolnego Franciszek Mel-
ler.

Spółdzielnie Oszczędności-
wo-Pożyczkowe udzielają rol-
nikom kredytów obrotowych
na zakup nawozów sztucz-
nych, nasion, sadzeniaków, na
kontraktację różnych roślin,
a także zwierząt. Jest to po-
moc szybka i skuteczna. Ter-
miny spłat dogodne, w tym
roku rozdzielono takich kre-
dytów na sumę blisko miliarda
złotych. Jak wykazuje tego-
roczna praktyka, nie ma do
tej pory większych proble-
mów z regulowaniem przez
rolników należności. SOP ma
ją zalecenie udzielania roczne
go odroczenia spłat kredytów
obrotowych, o ile rolnicy wy-
stępują z odpowiednio umo-
wionymi wnioskami. Do tej
pory nie ma większej liczby
podań o prolongatę, choć ter-

min spłat przypada 1 paździer-
nika br. Rolnicy na ogół sta-
rają się należności uregulo-
wać, niechętnie przekładają
swe długi na rok przyszły.

Niezależnie od prolongowa-
nia spłat kredytów, SOP u-
dzielają nadal pożyczek rol-
nikom na bieżące potrzeby go-
spodarskie. Zawieszenie spia-
ty nie ma znaczenia przy przy-
znawaniu pożyczek. W tym ro-
ku stosuje się znaczne uła-
wienia, opierając się często
na ustnych rekomendacjach
żyrantów.

— Nie ma żadnych ograni-
czeń w przydzielaniu kre-
dytów inwestycyjnych — powie
dział wicedyrektor F. Meller
— Najchętniej wypłaca się je
z początkiem roku, aby rol-
nicy mogli dysponować gotów-
ką na zakupy, związane z in-
westycjami w gospodarstwie.
Głównie są to kredyty na bu-
dowę domów, budynków go-
spodarskich, na zakup rozpo-
dów itp. Nawet w tym roku
obserwuje się wolniejsze tem-
po rozliczania się rolników z
pobranymi zaliczkami. Jest to
spowodowane ogólnie znany-
mi trudnościami w za-
opatrzeniu materiałowym wsi.
W tym roku Bank Rolny mo-
że rozdyktować kwotę 329
mln. zł kredytów inwestycyj-
nych, mógłby nawet więcej,
gdyby istniały możliwości za-
kupu odpowiednich materia-
łów budowlanych. O słabszym
tempie wykorzystywania w
tym roku z tego powodu kre-
dytów świadczy to, że do koń-
ca sierpnia br. rozdzielono ich
na sumę 259 mln. zł. W ana-
licznym okresie ubiegłego ro-
ku wypłacono 268 mln. zł.

Jak z tych wypowiedzi wy-
nika, wielkopolscy rolnicy ma-
ją znaczne możliwości podre-
perowania swoich gospodar-
stw drogą zaciągnięcia do-
datnych kredytów inwesty-
cyjnych i obrotowych. Ewen-
tualność odroczenia spłat tych
kredytów ma duże znaczenie.
Pieniądze zainwestowane w
gospodarstwo mogą w przy-
szłym roku dać pomyślne re-
zultaty.

MARIA POLCYNOWA

PLASTYKA Wartościowe ekspozycje Arsenatu

Okazja do poznania dobrej
artystycznej grafiki, jaką
stwarza ta wystawa, jest
raczej zupełnie wyjątkowa. Autor
obecnej wystawy w Arsenale —
Konrad Szrednicki wystawia
rzadko. Jest twórcą znanym, bez-
sprzecznie wybitnym, o długiej
i bogatej karierze artystycznej.
Studiował jeszcze u Krzyżanow-
skiego, Pruszkowskiego i Sko-
czył. Był asystentem Wyczoł-
kowskiego w warszawskiej ASP.
Od przeszło 30 lat jest profes-
orem Akademii Sztuk Pięknych w
Krakowie.

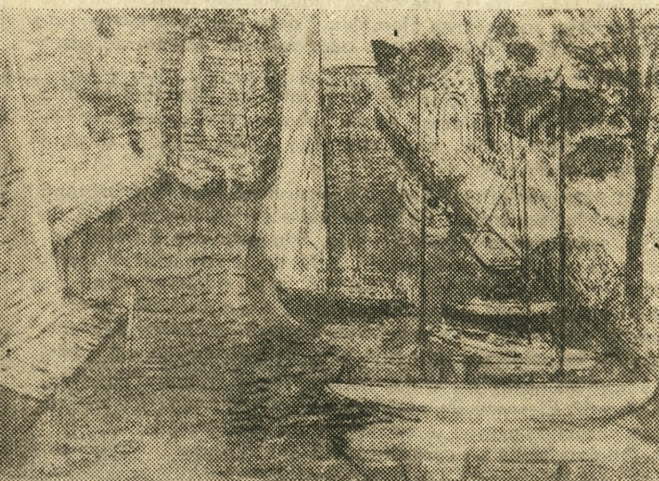
W grafice Szrednickiego, co
stanowi chyba właśnie niezmi-
ernie ważną cechę jego całego do-
robku plastycznego, świetny war-
sztat idzie w parze z wizjoner-
stwem, z ogromną sugestywno-
ścią prac opartych na swobod-
nej grze wyobraźni. Prace Szre-
dnickiego (także starsze, ale szcze-
gólnie właśnie z ostatniego okre-
su twórczości) pełne są poetycz-
kich skojarzeń, metafor i wizji.
Wszystko to sprawia, że arcy-
trudne technicznie miedzioryty
sędziwego mistrza mogą stać się
dla młodych twórców znakomitą

lekcją nie tylko warsztatu gra-
ficznego, ale w ogóle rzeczywi-
ście twórczej grafiki. No, a dla
widzów okazją do poznania prac
istotnie artysty znaczącego coś
w sztuce polskiej.

Autorka drugiej wystawy czyn-
nej również w salach BWA w
Arsenale Maria Szulcowska de
Regibus należy także do star-
szego pokolenia plastyków. Stu-
dia odbyła przed wojną w Pol-
sce, od wielu lat mieszka i two-
rzy we Włoszech. W malarstwie
jej wiele można znaleźć cech
wspólnych z polskimi kolorysta-
mi, a w każdym razie z tradycją
sztuki tego kręgu. Jest to malar-
stwo bezsprzecznie kulturalne,
choć raczej pozbawione cech
wybitnej oryginalności twórczej,
pełne za to ułotnych wrażeń, re-
fleksji i poetyckich akcentów.

Spośród prac Marii Szulcows-
kiej de Regibus na wystawie w
Arsenale szczególnie wyróżnić
by należało bardzo swobodnie,
lekko malowane akwarele, które
wydają się nawet ciekawsze ar-
tystycznie od jej prac olejnych.

O. B.



Reprodukcja jednej z prac Konrada Szrednickiego.

Fot. — K. Przychodźki



Kiermasz książki w chorzowskim
Wojewódzkim Parku Kultury i
Wypoczynku podczas festynu
„Trybuny Robotniczej”

czytelnikami, jest zaczynem
dalszej działalności.

Prasa społeczeństwa przyszłości

Jakie są źródła sukcesu or-
ganizatorów święta katowi-
ckiej „Trybuny”. Święta, które
jest jakby zwierciadłem ogóln-
nych osiągnięć tego pisma? Wy-
mienić tu można by wiele czyn-
ników. Podkreślić chcę to, co
jest decydujące. Jest to ścisła
więź „Trybuny” z wojewódzką
organizacją partyjną i jej Ko-
mitetem Wojewódzkim. Redak-

Dokończenie na str. 4

Świadectwo polskości Opola

W Muzeum Archeologicznym w Poznaniu jest czynna w okresie od 6 września do 5 października br. wystawa pt. „20 lat badań na Ostrówku w Opolu”, przygotowana przez Muzeum Śląska Opolskiego. Ekspozycja podsumowuje dorobek doświadczeń archeologii w badaniach jednego z głównych polskich obiektów archeologicznych z okresu wczesnego średniowiecza.

Wyniki badań obrazują życie i kulturę mieszkańców opolskiego grodu w X—XI wieku. Wiele materiałów posiada rewelacyjną wartość. Świadczą one o wysokim poziomie kultury prapolskiej we wczesnym średniowieczu na Śląsku Opolskim.

ZNACZENIE WYSTAWY

Mówi na ten temat dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, mgr Włodzimierz Błaszczak: „Jubileusz 20-lecia badań archeologicznych w Opolu jest ściśle związany z jubileuszem XXV-lecia PRL, gdyż tylko w warunkach Polski Ludowej była możliwa realizacja badań na tak szeroka skalę.

Skarby opolskiego grodu ujrzały po raz pierwszy światło dzienne w latach 1930—1933. Natrafili na nie przypadkowo Niemcy w czasie kopania fundamentów pod budynek, w którym mieści się obecnie siedziba WRN w Opolu. Po stwierdzeniu rdzennie słowiańskiego pochodzenia na niechali badań, wiele cennych znalezisk uległo zniszczeniu. Nie dopuszczono zagranicznych archeologów do prowadzenia badań.

Obecnie rezultaty badań dwudziestu lat budzą żywe zainteresowanie naukowców. Zalicza się je do czołowych obiektów w Polsce i w Europie. Dowodzą bowiem niezłomnie pradawnej polskości ziem Opolszczyzny”.

ZALOŻENIE OSADY

Pierwsza wzmianka historyczna o kształtowaniu się terytorialnym państw polskich na terenie Opolszczyzny znajduje się w dokumencie jednego z klasztorów bawarskich. Anonimowy kronikarz zwany Geografem Bawarskim notuje, że Opolanie posiadali 20 civitates. Przez co rozumiał on znacznie większe grody i osady oraz jednostki terytorialne, odgrywające większą rolę w ówczesnej organizacji plemiennej Opolan.

Ukształtowanie się osady w Opolu przypada na VIII wiek. Ślady tej najstarszej osady obronnej zachowały się na północnym cyplu wyspy Pasięki zwanym Ostrówkiem. Opolanie przy zakładaniu osady dokonali bardzo trafnego wyboru miejsca, mówiąc współcześnie — lokalizacji. Gród otoczony był wodami Odry oraz jej odnogi zwanej Młynówką. Położenie to, o-

prócz walorów obronnych, sprzyjało rozwojowi Opola jako ośrodka handlowego.

W pierwszym okresie, w wiekach VIII—IX, istniała na Ostrówku otwarta osada plemienna Opolan. W X—XI wieku otoczono ją potężnym wałem drewniano-ziemnym o konstrukcji typowej dla budownictwa obronnego na terenie ziem Polski Piastowskiej. Wał służył dla obrony życia i mienia mieszkańców miasta. Na obwodzie osady, wewnątrz, biegła ulica przywalna, łącząca bramy i poszczególne ulice.

Place i ulice wykładane były „brukiem” drewnianym. Nawierzchnię tę stosowano wskutek bagnistej podłoża. Na grubych bierwionach — legarach układano przylegające ściśle deski zwane dranicami. Tak wyłożona ulica zapewniała doskonałą komunikację.

Budynki mieszkalne w dawnym Opolu wznoszono według rozpowszechnionej na Słowiańszczyźnie konstrukcji zrębowej. Budowane były z sosnowych okraglaków lub czworo bocznie ciosanych.

ZAJĘCIA DAWNYCH OPOLAN

Mieszkańcy Ostrówka trudnili się głównie rzemiosłem, rzekodzielnictwem oraz handlem. Żywność w postaci mięsa i innych produktów rolnych uzyskiwali w drodze wymiany z okolicznych wsi.

Jak dowodzą wykopaliska, wśród rzemiosł szczególnie rozwinięte były: ciesielstwo i obróbka drewna z rzeźbiarstwem włącznie, garncarstwo, garbarstwo i szewstwo, tkactwo, hutnictwo i kowalstwo. Wysoki poziom osiągnięto w obróbce metali nieżelaznych: miedzi, cyny, ołowiu, srebra i złota.

Motywy zdobnicze na biżuterii wykonywanej z tych metali dowodzą m. in. o jej rodzimym słowiańskim pochodzeniu.

Noże opolskie wykonywane z twardej — stali świadczą o wysokim kunszcie ówczesnych kowali. Były to bojowe szpile

ty z główną wzorzystą tzw. damascęską. Na uwagę zasługuje fakt, że do wyrobu tego gatunku stali potrzebna jest temperatura rzędu 1200—1400 stopni C, co jak na ówczesne warunki jest poważnym osiągnięciem. Dowodzi to wysokiego poziomu wczesnośredniowiecznej polskiej metalurgii żelaznej.

DOWODY W SADACH I OGRODACH

Badania wykazały, że w Opolu było rozwinięte na wysoką skalę sadownictwo i ogrodnictwo. Na długo przed przybyciem zakonników niemieckich i niemieckiej kolonizacji. Na uwagę zasługują w tym względzie dwa fakty: stwierdzenie uprawy orzecha włoskiego i ogórków. Orzech włoski przychodzi do Polski we wczesnym średniowieczu za pośrednictwem krajów bałkańskich. Z Wołoszczyzny, stąd jak stwierdzono pierwotna nazwa — orzech „wołoski”, która po tem ustępuje obecnie używanej.

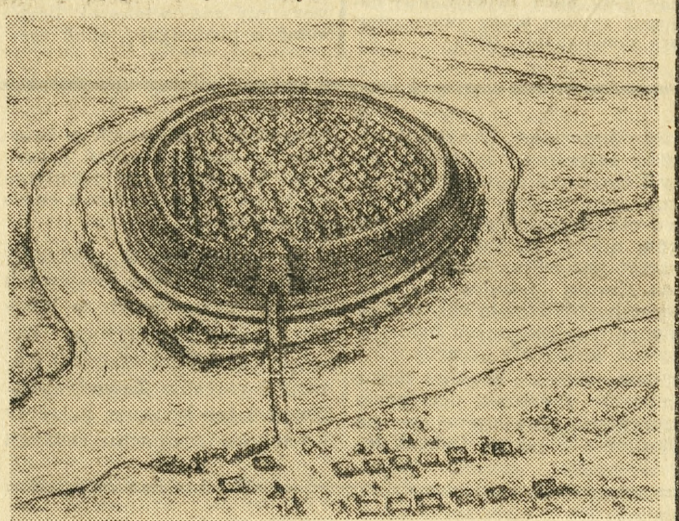
Rewelacyjnym odkryciem to właśnie stwierdzenie uprawy ogórków. Są to rośliny wymagające wysokiej kultury ogrodniczej. Znajomość uprawy ogórka przysłała do nas nie z Zachodu, lecz z Azji przez Grecję. Potwierdzają to również badania językowe. Tak więc pogląd jakoby zakony niemieckie miały wprowadzić ogrodnictwo do Polski został obalony.

Przedstawione na wystawie fakty naukowe świadczą bezspornie o słowiańskim i polskim pochodzeniu mieszkańców dawnego Opola. Świadczą o pradawnej polskości Śląska Opolskiego. Wystawa jest cennym dokumentem i lekcją poglądową prehistorii polskiej. Winna ją obejrzeć zwłaszcza młodzież studencka i szkolna naszego miasta.

MIECZYSLAW POCHWICKI

Wygląd miasta na Ostrówku w Opolu w XI wieku (rekonstrukcja).

Fot. — K. Przychodzki

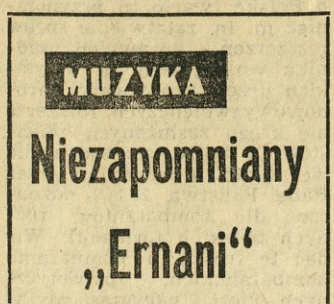


Obok „Lunaticzki” Belliniego genueński teatr przywiózł nam operę „Ernani” Verdiego, jedną z najwcześniejszych prac włoskiego kompozytora, napisaną na długo przed „Rigolettem” i „Traviatą”.

Dla smakoszy muzyki była to nielada uczta artystyczna. Bo okazało się, że to nieznane u nas opus „mistrza z Roncole” należy właśnie do jego cenniejszych. O ileż tutaj więcej wery i życiowej prawdy niż np. w pretensjonalnym i napuszonym „Attilii”. Porywa wyraz dramatyczny niezliczonych arii, duetów, tercetów i scen z chórem. Szczególnie efektywnie napisane są fragmenty ansamblowe (finały aktów). W „Ernani” odnajdujemy jeszcze sporo ukłonów w kierunku tradycji. Obowiązuje dawny, konwencjonalny schemat „numerowy”. Lecz słuchacz chwila wyczuwa już swobodne tchnienie romantyzmu, ów szczerzy patos wielkich komplikacji uczuciowych — miłości, nienawiści, zemsty. W sumie typowy Verdi, tak bliski wszystkim dzięki „Rigoletto”, „Trubadurovi” lub „Aidzie”.

Nie ma co ukrywać, że przedstawienie „Ernani” mocniej „chwyci” niż liryczna „Lunaticzka”. Na żywiołową muzykę słuchacz nie może nigdy pozostawać obojętny. Zatem każda aria, ciekawszy duet lub chór były owacyjnie oklaskiwane przez poznaniaków. Ale też omawiany spektakl przekonywał swym harmonijnym wyrównaniem elementów. Scenografia Bechera i Trellego stworzyła potrzebny styl i klimat epoki feudalnej: realistycznie malowane ponure zam-

stawać obojętny. Zatem każda aria, ciekawszy duet lub chór były owacyjnie oklaskiwane przez poznaniaków. Ale też omawiany spektakl przekonywał swym harmonijnym wyrównaniem elementów. Scenografia Bechera i Trellego stworzyła potrzebny styl i klimat epoki feudalnej: realistycznie malowane ponure zam-



czyśko, przebogate stroje hiszpańskie, hełmy, pancerze i halabardy.

Dyrygent M. Wolf — Ferrari prowadził całość w fascynujących tempach, zabiegając równocześnie o maksymalne wysubtelnienie frazy chóru i orkiestry. Wręcz oszałamiający blask brzmienia scen ansamblowych. Złaski wyróżnił się znakomity zespoł męski.

W partiach czterech głównych bohaterów dramatu śpiewali soliści o międzynarodowej sławie, występujący w takich teatrach jak La Scala i Metropolitan. R. Orlandi Malaspina jako Elwira zadziwiała potęgą dramatycznego sopranu o aksamiennych, pełnobrzmiących, wręcz altowych „dolach” skali, ale i błyszczących wysokich pozycjach głosu. Don Carlosem byli baryton L. Montefusco, śpiewający z zupełnie niepowspendziłą kulturą wokalną, szczerością i przejęciem. Gromkim basem o imponującym wolumenie i wyjątkowej piękności dysponuje P. Washington (stary hrabia — zalotnik). Postać tytułową kreował A. Mori, tenor na pewno wielce muzykalny, technicznie nieskazitelny, choć jak na tę rolę może jednak zbyt miękki wokalnie, w porównaniu z mocniejszymi głosami partnerów.

Wczoraj zakończyła swe występy Opera Genuńska, którą na pewno będziemy pamiętać długo i często wspominać. Muzykalna publiczność poznańska przeżyła wielkie emocje. A dla wszystkich naszych śpiewaków tak „Lunaticzka” jak i „Ernani” stanowili lekcję autentycznego włoskiego bel canto, często niedościgniętego wzoru do naśladowania.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Dokończenie ze str. 3

cja we wszystkim, co czyni, stara się z pasją i zaangażowaniem przyczyniać do jak najlepszej realizacji uchwał partii, umacniać więź partii z masami, odzwierciedlać opinie członków partii i najszerzej rzeszy czytelników. Wojewódzka organizacja partyjna natomiast udziela zespołowi redakcyjnemu jak najdalej idącej pomocy w jej przedsięwzięciach. Tę serdeczną więź wyczuwa się na każdym kroku. Dzięki niej również tak ogromna impreza, jak święto „Trybuny Robotniczej”, organizowana jest z powodzeniem. Dzięki wytworzonej w ten sposób atmosferze środka masowego przekazu mogą liczyć na życzliwość tych wszystkich, którzy otrzymując od redakcji prasy, radia i telewizji nieustanną pomoc — pomagają im również ze swej strony.

940 tysięcy

Nie przypadkowo na łamach „Trybuny Robotniczej” skierowano podziękowanie za bezinteresowną pomoc i ofiarę współpracy w organizowaniu święta pod adresem Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, Katowickiego Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, Przedsiębiorstwa Budowy Szybów, kopalni „Wujek”. Wojeźdzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz innych zakładów i instytucji.

Ten stosunek do środków masowego przekazu, atmosfera, jaka je otacza — nie tylko w dniach święta „Trybuny Robotniczej” — wynika z dobrego zrozumienia ich roli we

współczesnym społeczeństwie. Sądzę, że warto tu przytoczyć opinię na ten temat profesora dr. Jana Szczepańskiego, zamieszczonego w ostatnim Magazynie Niedzielnym katowickiej „Trybuny”:

„Nowoczesna teoria organizacji i kierowania rozważa wiele metod, które kierownictwo ma w swoich rękach dla przewodniczenia nie tylko układom zinstytucjonalizowanym, ale także szerokim zbiorowościom ludzkim, ich dążeniom, aspiracjom i postawom (...). Zbyt często jeszcze zarządzanie utożsamia się z administrowaniem. Tymczasem w nowoczesnym społeczeństwie harmonizowanie dążeń grup kierowniczych i celów przez nie zakreślonych z dążeniami mas społecznych staje się zagadnieniem istotnym naukowego kierowania społeczeństwem. Pod tym względem wzrasta niesłychanie rola środków masowego przekazu”.

Przy pełnym zrozumieniu tej prawdy w województwie katowickim istnieje tam rzeczywistość warunki, by spełniła się zapowiedź profesora Szczepańskiego. Pisze on, że Śląsk, który pierwszy przejdzie próg modernizacyjny rewolucji naukowo-technicznej będzie przodował także w rewolucjonizowaniu prasy. Miejmy przy tym nadzieję, że inne regiony nie pozwolą się za bardzo zdystansować, że wejdą możliwie szybko ko w erę prasy społeczeństwa przyszłości.

L. T.



Walery Namietkiewicz — „Myśl polityczna marksizmu, a rewizjonizm”. KIW, str. 292, zł 20.
Tadeusz Jurga — „Wrzesień 1939”. Wiedza Powszechna, seria Omega, str. 148, zł 10.
Krystyna Kawecka — „Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy 1921—1937”. Monografia partii politycznej. KIW, str. 352, zł 35.
Bolesław Strużek — „Rolnictwo w ZSRR” (tendencje rozwojowe). LSW, str. 276, zł 15.
„Przemiany Polaków” (plan ankiety tygodnika „Polityka” skierowanej do uczonych, pisarzy i publicystów). Iskry, str. 168, zł 12.

Witold Marciszewski — „Sztuka dyskusyjna”. Iskry, str. 274, zł 15.
Melchior Wańkowicz — „Szkice spod Monte Cassino”. Wiedza Powszechna, seria Omega, str. 174, zł 10.

Stanisław Zieliński — „Sny pod Fumarolą”. PIW, str. 100, zł 10.
Marian Turwid — „Dwie strony drogi”. WM, str. 241, zł 20.
„Lenin w Polsce” (materiały repertuarowe). LSW, str. 115, zł 14.
NAUKA
Bernard Krakowski — „Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego”. Str. 225, zł 28.
Adam Sikora — „Towiański i rozterki romantyzmu”. WP, str. 224, zł 15.
Władysław Łoziński — „Życie polskie w danych wiekach”. WL, str. 286, zł 60.

Naukowcy dla budownictwa

Ogólnopolska konferencja w Krynicy

Problemy naukowo-badawcze budownictwa oraz kierunki rozwoju prefabrykacji elementów betonowych w Polsce będą od 18 do 27 września br. głównym tematem XV Konferencji Naukowej w Krynicy. Organizuje ją Komitet Inżynierii PAN oraz Komitet Nauki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Wszyscy stłkami związanymi z tą konferencją pracami zajmuje się Komitet Organizacyjny przy Politechnice Poznańskiej, którego przewodniczącym jest prof. dr inż. Roman Kozak.

W konferencji weźmie udział przeszło 400 osób, w tym także specjaliści z zagranicy oraz 20-30 osób ze środowiska poznańskiego. W ramach konferencji zorganizowana zostanie w Krynicy wystawa, Poznańskie biuro projektów przedstawia na niej swój dorobek, uzyskany w okresie 25 lat PRL.

Głównym celem konferencji jest upowszechnienie wyników prac naukowych w zakresie budownictwa oraz dyskusja, wymiana doświadczeń i nakreślenie kierunków przyszłej działalności.

Chodzi też o to, że w wyższych uczelniach technicznych wskazuje się coraz częściej na potrzebę

przeorganizowania systemu badań naukowych dla koncentracji środków i wysiłków. Realizowanie tej tezy wymaga uznania racji wyższego rzędu i postawienia jej przed interesami własnych katedr. Liczne przykłady i doświadczenia polskie potwierdziły słuszność tej tezy i dowiodły, że efektywność prac naukowych jest znacznie większa w katedrach ze wspólnych.

W drugiej części konferencji wygłoszone zostaną przez przedstawicieli Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych referaty problemowe, dotyczące kierunków rozwoju betonowych elementów prefabrykowanych. Referaty te i dyskusja mają ułatwić ustalenie podstawowej problematyki naukowo-badawczej stosownie do potrzeb gospodarki narodowej. Jak sądzi prof. dr inż. Kozak, na tym tle wydaje się celowe powołanie zespołu koordynacyjnego który kierowałby realizacją planu badań perspektywicznych. Wszystko to powinno ułatwić współpracę nauki z praktyką i stworzyć w efekcie podstawę dla realizacji uchwał V Zjazdu PZPR.

Przyjęcie tego rodzaju tematyki jest ważne, gdyż w planach dla budownictwa na przyszłe lata przewidziano, iż ma się ono opierać w 90 proc. na metodach prefabrykacji. (P)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

— Panie kapitanie! — melduję. — Chciałbym dołączyć do was wraz ze swoimi ludźmi. Pragniemy dalej walczyć. Nasze jednostki zostały rozbite, nie wiemy gdzie ich szukać.

Kapitan przyjął nas chętnie. — Przed kilku dniami raniono ciężko mego oficera zwiadu — powiedział — proszę niech pan go zastąpi. Żołnierze mogą dołączyć do poszczególnych działów. Na stanowiskach ogniowych będą tworzyli naszą ochronę. — I tak przypadkowo zostałem artylerzystą, a wraz ze mną moi przygodni podwładni.

Moi żołnierze, dobrze przyjęci przez artylerzystów, od razu poczuli się pewniej i bezpieczniej. Zniknął przynębiający nas strój.

Już od kilku dni stoimy w obliczu konieczności przeprawy przez Bzurę. Wszystkie napotkane jednostki i pojedynczy żołnierze mówili nam to samo: idziemy na przeprawę. I wreszcie nasza bateria stanęła nad rzeką.

Na przeprawie panował niesamowity tłok. Do późnych godzin nocnych czekaliśmy na swoją kolej. Zza rzeki dochodziły nas odgłosy gęstej strzelaniny. Przed świtem dowódca, widząc, że w najbliższym czasie nie ma mowy o przedostaniu się na drugą stronę rzeki, zawrócił baterię z powrotem do lasu, aby uchronić ją przed bombardowaniem. W lesie natychmiast przyjeśliśmy ugrupowanie bojowe, działa stanęły na stanowiskach ogniowych. Zewsząd dochodziły nas echa strzałów, nie wiadomo było, z której właściwie strony jesteśmy najbardziej zagrożeni, skąd należy spodziewać się nieprzyjaciela. Był chyba wszędzie.

Zostałem wezwany do dowódcy baterii.

— Panie poruczniku — powiedział. Jesteśmy w ciężkiej sytuacji, trudno zorientować się, z jakiego kierunku wróg zagroza nam najbardziej. Musimy być w każdej chwili gotowi do otwarcia ognia. Jaką posiadamy osłonę, nie wiem. Orientując się po natężeniu ognia i odgłosach walki... — nie zdążył dokończyć. Na las spadła lawina pocisków artyleryjskich. Kilku żołnierzy i oficerów zostało rannych.

W dodatku napływają do naszego rejonu coraz liczniejsze grupy uciekinierów i rozbitków. Ich panika udzieliła się trzymającym się dotychczas dobrze, naszym artylerzystom. O dalszym dowodzeniu baterią nie ma mowy.

Tymczasem do akcji włącza się lotnictwo wroga. Gęsto padają bomby. Dowódca baterii, przy pomocy kilku oficerów, do konuje nadludzkich wysiłków, aby zaprowadzić jak i taki porządek. Uda się to częściowo: zorganizowaliśmy obronę na najbardziej zagrożonym kierunku. Byleby tylko utrzymać się do wieczora! Może dziś w nocy uda nam się przeprawić przez Bzurę.

W ciągu dnia odpieramy wiele ataków. Niemcom nigdzie nie udaje się przełamać naszej obrony. Pod wieczór nacisk nieprzyjaciela zelżał, choć nekający ogień ciężkiej artylerii stale nam dokucza.

W nocy dowiadujemy się, że przeprawa została zniszczona przez lotnictwo wroga. Położenie staje się beznadziejne. A do lasu wciąż napływają rozbitkowie. Zaprowadzony z takim trudem porządek znów się psuje. Z biedą, z największym wysiłkiem i samozaparciem, udaje się nam odpierać coraz to wścieklejsze ataki wroga. Zaczynamy się wycofywać, wycofywanie przekształca się w odwrot, wreszcie w paniczny ucieczkę. Grozę położenia potęguje fakt, że uciekać nie ma gdzie.

Przutomniemy na widok maszerującej w porządku dużej jednostki. Cieszymy się nadzieją połączenia z nią. Cóż z tego, nie chcą przyjmować w swoje szeregi rozbitków.

Odgłosy walki są coraz bliższe.

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy

Niepowodzenia polskich zawodników

Dokończenie ze str. 1

mistrzostwach. Z prawdziwym oburzeniem sportowców wszystkich krajów, uczestniczących w atleńskich zawodach, spotkała się decyzja podjęta przez drużynę NRD. Lekkoatleci NRD mają odlecieć z Aten najbliższym samolotem. Incydent ten na samym wstępie zakłócił atmosferę IX Mistrzostw Europy.

Pierwszą konkurencją Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy były eliminacje 400 m ppł. Z reprezentantów Polski w finałowej ósemce znaleźli się Weinstand i Kulczycki. Odpadł natomiast Serafin. Pierwsze medalisty IX Mistrzostw Europy wyłoniono w pchnięciu kulą. Znakomicie spisał się reprezentantka ZSRR, Nadieżda Cziżowa. Nie tylko zdobyła ona złoty medal, ale rezultatem 20.43 ustanowiła rekord świata. Z największym zainteresowa-

nem oczekiwaliśmy na start naszych 400-metrowców, którzy we wtorek brali udział w przedbiegach. Badański, Grędzinski i Werner spisali się dobrze i ich szanse finałowe są duże. Badański zajął pewnie pierwsze miejsce w swym przedbiegu z czasem 46,9, wyprzedzając Trachello (Włochy) — 47,0 i Sawczuka (ZSRR) — 47,3. Grędzinski osiągnął najlepszy czas w eliminacjach — 46,6.

Nieźle wypadli także plotkarze. Do finału zakwalifikowało się 2 Polaków — Weinstand z czasem 51,6, zajmując w swej serii drugie miejsce oraz Kulczycki, który chociaż w przedbiegu był trzeci, ale osiągnął czas 51,4, dający mu miejsce w finale.

Przez eliminację przeszły pomyślnie nasze zawodniczki w biegu na 400 m Hryniewicka i Skowrońska, kwalifikując się do półfinałów.

Do półfinałów weszły także dwie nasze sprinterki na 100 m: Jędrzejka, która w swym przedbiegu uzyskała 12,1 (trzecie miejsce), oraz Sarna — 12,0 (także trzecie miejsce).

W eliminacjach rzutu dyskiem mężczyźni szósty wynik dnia uzyskał Piątkowski — 56,70. Najlepszy rezultat osiągnął Losch (NRD).

Pierwszy dzień mistrzostw Europy w Atenach przyniósł wielkie rozczarowanie naszym sprinterom. Typowany przez wielu do złotego medalu reprezentant Polski — Zenon Nowosz — nie wszedł niestety do finału. W przedbiegach odpadł drugi nasz reprezentant Cuch.

Trójskok, zakończył się naszym niepowodzeniem. Jedynym polskim zawodnikiem Lasocki osiągnął 16 m i nie wszedł do finału. Na 800 m kobiet Zofia Kolańska zaleła w przedbiegu dopiero 5 miejsce. W skoku wzwyż kobiet startowały Berzowska i Konowska. Niestety, nie udało im się zakwalifikować do finału. Polki przeszły wysokość 171. Podczas gdy 10 zawodniczek pokonało wysokość 174. Nie powiodło się też

Łęgowskiemu, który startował na 10 tys. metrów. Polak zajął dalekie miejsce.

W chodzie na 20 km pierwsze miejsce zajął Nihill z W. Brytanii, z czasem 1:30.49.

W biegu na 10 km najlepszy wynik uzyskał Haase z NRD. (o-b)

Żuźłowcy 4 krajów na torze w Pile

Atrakcyjna impreza żuźlowa odbędzie się w Pile w niedzielę 21 bm. na torze miejscowej Polonii. Będzie to międzynarodowy turniej o puchar komendanta Szkoły Podoficerskiej MO z okazji 25-lecia PRL i MO.

Szwedzi reprezentowani będą przez Gunnara Malmquista, (ubiegłoroczny finalistę mistrzostw świata), Bernda Svenssona i S. O. Petterssona; barw NRD bronić będą: Uhlenbroch, Martens, Firniss, Kruger i Allwardt; z zawodników radzieckich zobaczymy: Wjunowa, Leonowa, Siemianienkę i Iwanowa (wszyscy z Leningradu). Polacy wystawiają następującą drużynę: Tkocz, Berliński, Zyto, Marsz i Gągolewicz, wszyscy z GKS Wybrzeże, który jest organizatorem zawodów. (x)

Unia Leszno u progu I ligi

Spotkania o mistrzostwo II ligi żuźlowej zbliżają się ku końcowi. Wielką niespodzianką zakończyły się mecze ostatniej kolejki. Przewodnik tabeli Zgrzeblarki Zielona Góra rozgromiony został w Tarnowie przez miejscową Unię 60:18. Unia Leszno pokonała w Lublinie Motor 52:24. Start Gniezno uzyskał z drużyną Karpak wynik 65:0 w o.

Do zwycięstwa drużyny Unii Leszno objęła prowadzenie w tabeli przed swoją imienniczką z Tarnowa. Obie drużyny mają po 22 pkt. Dalsze miejsca w tabeli zajmują Zgrzeblarki, Kolejarski, Start i Motor. (p)

III Ogólnopolski Wyścig Kolarski Szlakiem Walki Ludu Poznańskiego

W dniach od 19 do 21 września odbędzie się organizowany już po raz trzeci Ogólnopolski Wyścig Kolarski Szlakiem Walki Ludu Poznańskiego.

Będzie to wyścig trzyetapowy o łącznej trasie 326 km. W pierwszym dniu tj. w piątek 19 bm. rozegrana zostanie indywidualna jazda na czas na trasie długości 40 km. Przed startem delegacje poszczególnych zespołów złożą wieńce i wianki kwiatów pod pomnikiem w byłym hitlerowskim obozie zagłady w Zabikowie. Drugi etap odbędzie się już ze startu wspólnego i kolarze przejadą trasę z Poznania przez Rogoźno, Chodzież, Piłę, Trzciankę, Czarnków do Szamotuł, gdzie na stadionie miejskim zlokalizowana została meta. Ostatni trzeci etap rozgrywany będzie w formie kryterium ulicznego w Poznaniu w obrębie ulic Wypiańskiego, Reymonta, Chociszewskiego i Jarochońskiego. Również w tym dniu kolarze złożą wieńce w miejscu straceń w Forcie VII.

Oprócz ścisłej czołówki, która w tym czasie walczy na szosach Francji, do Poznania przyjadą wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia w polskim kolarstwie. PZKol zapowiedział start całej kadry olimpijskiej. Silne zespoły zamierzają również przysłać czołowe kluby w tej dyscyplinie sportu Legia i Flota. Będziemy mieli również okazję zobaczyć członka zespołu reprezentacyjnego na torowe mistrzostwa świata, które odbyły się ostatnio w Brnie — Kaczorowski. Przyjadą również tak znani kolarze jak Gawliczek, Fornalczyk i Surmiński. (s)



NOWA FORMA NAUCZANIA „LINGWISTA”

Warszawa, ul. Kopernika nr 6

ORGANIZUJE SAMOKSZTAŁCENIOWE ZAOCZNE KURSY JĘZYKÓW OBCYCH w zakresie:

ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO

Zajęcia i konsultacje językowe odbywać się będą raz w miesiącu w niedziele w godzinach przedpołudniowych:

— przy ul. Smolnej nr 30 (Liceum im. Zamyskiego),

W POZNANIU — przy ul. Berwińskiego 3/4 (Niedzielne Studium Języków Obcych),

W SOSNOWCU — przy ul. Parkowej nr 1 (Studium Języków Obcych).

W ramach opłat słuchacze otrzymują podręczniki i skrypty.

Nauka rozpocznie się dnia 28 września 1969 r.

INFORMACJI UDZIELA:

Biurowisko Spółdzielni „Lingwista”

Warszawa, ul. Marszałkowska nr 83,

tel. 29-25-88 lub 21-49-57 i sekretariaty

Ośrodków

wg adresów podanych w ogłoszeniach.

K6860

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego

Hurtownia w Poznaniu, plac Wolności 4

POSZUKUJE ZARAZ

AJENTÓW skupu opakowań szklanych

wraz z pomieszczeniem, względnie placami składowymi.

Wydzierżawi również wolne lokale

nadające się na prowadzenie skupu opakowań

na terenie m. Poznania i w pow. poznańskim.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji

Dział Techniki Handlu — Poznań, pl. Wolności

nr 4. II ptr., w godz. od 7-14.30. telefon 534-75.

K6868

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL” W POZNANIU,

ul. Staroleśka 18

PRZYJMA UCZNIÓW (CHŁOPCÓW)

do Zawodowej Szkoły Przyzakładowej

bez egzaminu wstępnego,

w celu wyuczenia zawodu

„aparaturowy wyrobów gumowych”

z terenu miasta Poznania i okolic,

na codzienny dogodny dojazd.

Nauka trwa 3 lata.

Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia,

udziela Dział Kadr i Szkolenia — Poznań, ulica

Staroleśka nr 18, pokój nr 1, telefon 700-21.

K6522

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego Poznań

ulica Piekary 17 — tel. 300-21

UDOSTĘPNI

jednostkom gospodarki uspołecznionej

UMIESZCZENIE

NEONU REKLAMOWEGO

na swoim biurowcu przy ul. Piekary 17.

Zgłoszenie skierować do działu organiz., II ptr.,

pokój nr 206. K6464

LoKale

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka, c. o., (Głogowska), na dwa pokoje w starym budownictwie parter lub I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8265g.

Poszukuję pokoju pustego lub umeblowanego (od paździenika). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7977g.

Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe w Białymostku, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7971g.

Pokoik centrum, zamienie na pokój z kuchnią. Tel. 530-67 (po 17). 8032g

Miedzychód! 2 pokoje z kuchnią (dużą), zamienie na mieszkanie w Poznaniu, Lesznie lub Wrocławiu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7979g

Piękny pokój z przynależnościami w Inowrocławiu, zamienie na podobny w Poznaniu. Dobrochowski, Inowrocław, ul. Sienkiewicza 3 m. 2. 7993g

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju na okres 1 roku, okolica Debiec, Luboń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8012g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Kupię połowę domu — względnie 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9252g.

Dyrekcja Miejskich Hoteli w Poznaniu

zwraca się z uprzejmą prośbą

do mieszkańców naszego miasta

O ZGŁASZANIE POKOI

DLA PRZYJEZDNYCH

na Targi Krajowe „Jesień 69”

Biuro Zakwaterowania przy ul. Głogowskiej 16

codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9—21

— przyjmuje zgłoszenia pokoi gościnnych dla przyjezdnych na Targi

Krajowe oraz Międzynarodowe,

— przedłuża umowy najmu pokoi, które

przechwyciły wygasła.

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K6965

Czarnków zwyciężył w spartakiadzie leśników i drzewiarzy

Na stadionie czarnkowskim odbyła się VIII Okręgowa Spartakiada Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, organizowana przez Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego PRLP dla uczczenia 25-lecia PRL.

Gospodarzem Spartakiady — w której uczestniczyło ponad 400-tu leśników i drzewiarzy z Poznania, Jarocina, Trzcianki i Obornika — były Zakłady Płyt Pilśniowych w Czarnkowie. Ze swych obowiązków szczególnie pod względem organizacji zawodów, wywiązała się gospodarka znakomicie.

Zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach odnieśli: w siatkówce kobiet — ZPP Czarnków, w siatkówce mężczyzn — JFM Jarocin, w piłce ręcznej — JZMPL Jarocin, w koszykówce — Kryzyna Burdukiewicz — Czarnków, w koszykówce mężczyzn — Zdzisław Wiśniewski — Trzcianka, w łucznictwie kobiet — Krystyna Kwiatkowska — Jarocin, w łucznictwie mężczyzn — Antoni Smolod — Trzcianka. W kolarstwie pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy z Czarnkowskiej — Janusz Kus, Ryszard Bielak i Bronisław Graj.

W konkurencjach lekkoatletycznych pierwsze miejsca zajęli: 100 m — Woźniak Jarocin 11,5; 200 m — Zofia Sikora — Trzcianka 30,3; 1500 m — Ewa Jędrusiak — Czarnków 8,21; 3000 m — mężczyźni Lech Krysiak — Czarnków 7,52; skok w dal — Ewa Brzezińska — Trzcianka 4,54 i Tadeusz Osik Trzcianka — 6,02; skok wzwyż — Teresa Piarczyk Jarocin — 1,25 i Jerzy Solarczyk Obornik — 1,60; kula — Irena Tyranowska — Poznań 10,02 i Lechosław Wasilewski — Jarocin — 12,19.

W ogólnej punktacji zwyciężyli zawodnicy ZPP z Czarnkowskiej przed JFM Jarocin. (s)

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8009g

Kupno

Włosy cięte ludzkie — stale skupuje Pracownia Perukarska H. St. Cichoci Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupie akordeon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9010g.

Sprzedaż

Sprzedam kury niołki 1-rocze na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kocioł c. o. Eska 1,2 m³ oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09, po godz. 18. 7806g

Sprzedam garaż blaszany, ocieplany. Tel. 671-581, od godz. 17. 9273g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szkoła Pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6482g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szkoła Pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6482g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szkoła Pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6482g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szkoła Pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6482g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szkoła Pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6482g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szkoła Pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6482g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szkoła Pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6482g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szkoła Pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 6

